

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Idasiak-Grodzińska
Sędziowie:	SA Dorota Gierczak (spr.) SO del. E. Górniak
Protokolant:	stażysta Agnieszka Szymanek

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2012 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko Grupie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
o zapłatę
na skutek apelacji powódki
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 20 grudnia 2011 r. sygn. akt IX GC 588/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300.000 (trzysta tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 listopada 2010r. do dnia zapłaty;
- 2) w punktach 2 (drugim) i 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.717 (osiem tysięcy siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 246 (dwieście czterdzieści sześć) złotych tytułem zwrotu wydatków;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.483,06 zł (siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt trzy złote sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. dochodziła od pozwanej Grupy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty 300.000 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu, tytułem zapłaty wartości zboża, które pozwana zobowiązała się dostarczyć w ramach kontraktu (...).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji wskazał, że w dniu 19 maja 2010r. strony zawarły kontrakt nr (...), na podstawie którego pozwana zobowiązała się dostarczyć powódce do dnia 30 września 2010r. 1000 +/- 10 % w opcji kupującego, ton pszenicy konsumpcyjnej, o ściśle określonych parametrach. W okresie od czerwca do sierpnia 2010r. panowały niekorzystne warunki atmosferyczne, w tym deszcze i gradobicia, w konsekwencji doszło do znacznego zmniejszenia plonów. W piśmie z dnia 11 października 2010r. powódka poinformowała pozwaną, że wobec niewykonania zobowiązania wynikającego z kontraktu dokonała nabycia zastępczego, tj. zakupiła od innego kontrahenta zboże w ilości niedostarczonej przez pozwaną, i wezwała pozwaną do uiszczenia kwoty 321.980, 43 zł. Następnie pismem z dnia 29 października 2010r. powódka oświadczyła, że prostuje wezwanie do zapłaty z dnia 11 października 2010r. oraz zmienia przysługujące jej na podstawie art. 479 k.c. uprawnienie do dokonania nabycia zastępczego, na żądanie wydania wartości zboża, i wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 300 000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd oparł o przedłożone w sprawie dokumenty, których wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, a także o zeznania świadków W. R. i M. P. oraz o dowód z przesłuchania stron. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom K. K. w tej części, w jakiej twierdziła, że nie interesowało ją skąd pochodziło zboże.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za bezzasadne. Sąd zważył, że łącząca strony umowa jest umową kontraktacji. Celem i intencją pozwanej było bowiem dostarczenie zboża wyprodukowanego przez jej udziałowców, a nie zebranego w magazynach, co pośrednio potwierdziła przesłuchiwana w charakterze strony prezes Zarządu powódki podając, że „zboże ma pochodzić z pól”. Pozwana zobowiązana do dostarczenia powódce oznaczonej ilości produktów rolnych wytworzonych w przyszłości, zobowiązania tego nie wykonała. W ocenie Sądu, zastosowanie znajduje jednak art. 622 k.c., który zwalnia pozwaną z odpowiedzialności z uwagi na fakt powstania szkód w uprawach pszenicy na skutek suszy, a następnie opadów, co nie było kwestionowane przez powódkę. Nie można zarzucić pozwanej także tego, że nawiązując stosunek zobowiązaniowy z powódką nadmiernie ryzykowała lub nie dołożyła należytej staranności. Pozwana zakontraktowała 70 % zboża, które miało być wyprodukowane i zostało zadeklarowane przez rolników do dostawy. Zatem margines bezpieczeństwa był znaczny. Zdaniem Sądu, powódka nie ma podstaw, by na podstawie art. 479 k.c. żądać od pozwanej zwrotu wartości rzeczy, które pozwana miała świadczyć, gdyż nie pozostawała w zwłoce, czego wymaga wymieniony przepis - przyczyną niewykonania zobowiązania nie było działanie pozwanej, a niezależne od niej anomalie pogodowe. Niezależnie od tego powódka poinformowała pozwaną o tym, że dokonała nabycia zastępczego, a zatem wybrała jedno z dwóch uprawnień wynikających z w/w przepisu, przy czym uprawnień tych nie można dochodzić łącznie. Rzeczą powódki (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) było zatem wykazanie, że nabyła rzeczy w takiej samej ilości i tego samego gatunku na koszt dłużniczki. Powódka, zasłaniając się tajemnicą handlową, uniemożliwiła weryfikację, czy rzeczywiście kupiła pszenicę, a nadto nie wykazała, by po jej stronie, na skutek niewykonania zobowiązania przez pozwaną, powstała konieczność wykonania zastępczego. W konsekwencji powódka uchybiła treści art. 479¹² § 2 k.p.c., nie powołując w pozwie dowodów wskazujących na wysokość roszczenia. Wnioskowany dowód z opinii biegłego niczego, by nie zmienił. Sąd wskazał, że nawet gdyby uznać, że strony łączyła umowa sprzedaży, to jej przedmiotem były rzeczy przyszłe. Skoro zatem nie doszło do ziszczenia się warunku w postaci powstania tych, szczegółowo określonych rzeczy, na skutek okoliczności niezależnych od pozwanej, to żadne skutki wynikające z zawarcia umowy nie mogły powstać. Również i w tym wypadku nie ma podstaw do zastosowania art. 479 k.c., z uwagi na brak zwłoki w spełnieniu świadczenia. Z tych przyczyn Sąd oddalił powództwo, o kosztach procesu orzekając na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zarzucając: naruszenie prawa materialnego, poprzez: błędną wykładnię art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 613 k.c., skutkującą uznaniem, że nakaz kierowania się celem umowy przy dokonywaniu jej interpretacji nie oznacza, że musi to być cel uzgodniony przez strony, a jedynie cel zamierzony przez jedną ze stron, który jest wiadomy drugiej stronie, a co za tym idzie skutkującą uznaniem, że łącząca strony umowa – kontrakt Nr (...) jest umową kontraktacji; niezastosowanie art. 355 k.c., skutkujące uznaniem, że pozwana nie ponosi odpowiedzialności za niedostarczenie powódce zamówionego towaru i nie można zarzucić jej niedochowania należytej staranności; błędną wykładnię art. 479 k.c., skutkującą uznaniem, że pozwana nie pozostawała w zwłoce ze spełnieniem świadczenia, gdyż nie dostarczyła powódce umówionego towaru z przyczyn od siebie niezależnych, jak również skutkującą uznaniem, że poprzez zakup od innego kontrahenta zboża w ilości niedostarczonej przez pozwaną, powódka dokonała wyboru jednego z dwóch uprawnień wynikających z art. 479 k.c., co determinuje rodzaj przysługujących powódce roszczeń, które mogą być dochodzone na drodze sądowej; naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz naruszający zasady logicznego rozumowania, skutkujące odmową wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnieniom K. K., prezesa zarządu powodowej spółki, w części, w której stwierdziła, że nie interesowało jej skąd będzie pochodziło zboże oraz oparciem rozstrzygnięcia tylko i wyłącznie na wyjaśnieniach J. D. – prezesa zarządu pozwanej, i zeznaniach świadka W. R., będącego przewodniczącym jej rady nadzorczej; art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewłaściwe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, polegające na braku decyzji co do złożonego przez stronę powodową wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu obrotu zbożem na okoliczność wysokości ceny rynkowej pszenicy konsumpcyjnej o parametrach jakościowych zbliżonych do parametrów zboża określonych w kontrakcie nr (...) na początku października 2010r. w woj. (...), utrudniające poddanie zapadłego rozstrzygnięcia kontroli instancyjnej. W tym stanie rzeczy skarżąca wniosła o zmianę wyroku zgodnie z żądaniem pozwu i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja jest zasadna.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Odwoławczy stwierdza, że podstawowym zagadnieniem, przesądzenie którego stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań w przedmiocie zasadności żądania pozwu jest określenie rodzaju umowy łączącej strony procesu.

W ocenie tegoż Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że sporna umowa, tj. kontrakt Nr (...), była umową sprzedaży, a nie kontraktacji, jak, w ślad za pozwaną, błędnie uznał Sąd I instancji.

Przy badaniu rodzaju łączącej strony umowy Sąd Apelacyjny miał na względzie treść art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W związku z tym, że bezspornym jest, że strony różnie rozumiały złożone oświadczenia woli, innymi słowy różnie pojmowany był przez strony cel zawartej umowy, bowiem celem powódki było uzyskanie 1.000 ton pszenicy konsumpcyjnej określonej jakości, natomiast celem pozwanej - wydanie powódce zboża wytworzonego przez członków grupy producentów rolnych, koniecznym stało się dokonanie obiektywnej wykładni umowy, która jednakże nie może pomijać znaczenia literalnego jej postanowień – zwerbalizowanej na piśmie treści. Językowa wykładnia zawartego przez strony kontraktu wskazuje, że brak było w nim essentialia negotii umowy kontraktacji - art. 613 § 1 k.c. Z treści tegoż przepisu wynika, że podstawowym obowiązkiem producenta rolnego jest wytworzenie i dostarczenie kontraktującemu oznaczonej ilości produktów rolnych określonego rodzaju. Przedmiotem umowy kontraktacji jest zatem świadczenie przyszłe, nieistniejące jeszcze w chwili zawarcia umowy. Wytworzenie oznacza wyprodukowanie z reguły od stanu „zerowego” produktu rolnego (por. wyrok SN w sprawie II CO 10/57). W konsekwencji oznacza to, że umowa kontraktacji powinna poza zobowiązaniem producenta do dostarczenia kontraktującemu określonej ilości

produktów rolnych zawierać także zobowiązanie do ich wytworzenia, co wynika wprost z definicji umowy kontraktacji - art. 613 § 1 k.c.

Analizowana w sprawie umowa zobowiązania takiego nie zawiera, określając jedynie, że jej przedmiotem jest 1.000 ton pszenicy (+/- 10 %) o podanych parametrach jakości, przy jednoczesnym wskazaniu ceny towaru, terminu i warunków jego odbioru. W łączącym strony kontrakcie brak jest także postanowień dotyczących współdziałania i kontroli procesu produkcji przez kontraktującego, o czym stanowi art. 617 k.c. Co więcej, zebrany materiał dowodowy nie wskazuje, by powódka miała jakkolwiek wgląd na bieżąco w proces produkcyjny, celem wydania pozwanej stosownych wskazówek i poleceń. Należy wnioskować zatem, że możliwość takiego nadzoru nie była objęta zamiarem stron.

Niezależnie od tego w zawartym kontrakcie strony zostały określone jako „kupujący” i „sprzedający”, co nie może przesądzać charakteru zawartej umowy, lecz może subsydiarnie wskazywać i wzmacniać przekonanie o tym, jaki jest jej rodzaj.

Dodatkowo wskazać trzeba, że przyjmując nawet, że założeniem pozwanej, będącej producentem zboża poprzez swoich udziałowców, była sprzedaż zboża wyprodukowanego dopiero w 2010r., zatem nieistniejącego w chwili zawarcia umowy, powódka nawet o tym wiedząc, dążyła do uzyskania umówionej ilości zboża, ewentualnie także z innych źródeł. Świadczą o tym zeznania przesłuchiwanej w charakterze strony prezes zarządu powódki K. K., która co prawda podała, że w rozmowie telefonicznej z W. R., negocjującym umowę w imieniu pozwanej, dowiedziała się, iż „zboże ma pochodzić z pól”, jednakże potraktowała to jako dodatkową informację, gdyż obojętne było jej jego źródło pochodzenia, stanowiąc niejako kwestię drugorzędną. Zasadniczym bowiem celem skarżącej było otrzymanie od pozwanej pszenicy konsumpcyjnej w ilości, w terminie i o parametrach jakości określonych w umowie. Wskazać należy również, że pozwana nie informowała powódki o tym, że w sytuacji deficytu zamówionego towaru, nie będzie mogła go zakupić na rynku i odsprzedać skarżącej. Nadto prezes zarządu skarżącej zeznała, że powódka nie zawiera umów kontraktacji, a jedynie umowy sprzedaży. Zeznania te korespondują z § 5 ust. 1 pkt 10 umowy spółki pozwanej oraz z postanowieniami obowiązującej strony umowy, z których wynika, że pozwana może zawierać umowy sprzedaży zboża, i które to zeznania, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, , oceniając je w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c., należy uznać za wiarygodne, jako zgodne z przedłożonymi również przez stronę pozwaną dokumentami (w tym wskazana umowa spółki z o.o.) oraz rodzajem działalności gospodarczej prowadzonej przez powodową spółkę.

Dokonana powyżej w trybie art. 65 § 2 k.c. interpretacja łączącej strony umowy wskazuje, że jest to umowa sprzedaży, a zatem, że wykładnia poczyniona przez Sąd I instancji w tym przedmiocie jest błędna.

Przedmiotem łączącej strony umowy były nie rzeczy przyszłe, a oznaczone co do gatunku, które cechuje „zastępowalność” – „zamiennosc”. Dlatego też w następnej kolejności należało odpowiedzieć na pytanie, czy pozwana mogła zawierać inne umowy, aniżeli kontraktacji oraz czy mogła wykonać swe zobowiązanie, świadcząc pszenicę o parametrach wskazanych w umowie, jednakże nie pochodzącą, jak zakładała, z jej zbiorów z 2010 r. Innymi słowy kluczowe stało się ustalenie, czy nie istnieją obwarowania prawne, które pozwanej, jako szczególnemu podmiotowi – grupie producentów rolnych, zakazywałyby dokonania ewentualnego zakupu zboża od osób niebędących członkami grupy i jego dalszej odsprzedaży. Odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań dostarcza przepis art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 września 2000r. o grupach producentów rolnych ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 88, poz. 983 ze zm.), z którego wynika, że grupa producentów rolnych, w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, może sprzedawać produkty rolne niewytworzone w gospodarstwach swoich członków, o ile przychody uzyskiwane ze sprzedaży produktów lub grupy produktów wytworzonych w gospodarstwach członków grupy stanowią więcej niż połowę przychodów grupy ze sprzedaży produktów lub grup produktów niewyprodukowanych przez jej członków.

Niezależnie od tego, jak wyżej wskazano, z § 5 ust. 1 pkt 10 umowy pozwanej (akt notarialny Rep. A (...)) wynika, że przedmiotem działalności pozwanej jest między innymi sprzedaż hurtowa zboża. W tym stanie rzeczy należy zważyć, że brak było przeszkód prawnych uniemożliwiających pozwanej skup zboża od osób spoza grupy celem jego odsprzedaży.

Żadnego potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym nie znajdują natomiast w tym kontekście zeznania J. D. – prezesa zarządu pozwanej i świadka W. R., twierdzących przeciwnie.

Nie bez znaczenia pozostaje przy tym to, że pozwana jest profesjonalistą i ocena jej działania winna była być dokonana przez Sąd I instancji w oparciu o treść art. 355 § 2 k.c., przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez pozwaną działalności, co oznacza, że należy wymagać od niej większej staranności, skrupulatności, a przede wszystkim zdolności przewidywania różnych okoliczności. Rację ma bowiem skarżąca, że pozwana zawarła z powódką umowę, w której została nazwana „sprzedającym”, której przedmiot został określony jako zakup 1.000 ton pszenicy konsumpcyjnej, w której zobowiązała się do zapłaty kary umownej w przypadku niedostarczenia towaru w umówionym terminie. Jednocześnie pozwana nie wносиła o uzupełnienie umowy poprzez zapis o zobowiązaniu do wytworzenia zboża, co jest jedną z przedmiotowo istotnych cech umowy kontraktacji, mimo że jest przedsiębiorcą zawierającym przede wszystkim takie umowy, i powinna posiadać wiedzę w tym zakresie. Poza tym nie poinformowała ona powódki, że nie może kupować zboża na rynku, a jedynie zawierać umowy kontraktacji, co prawdopodobnie uniemożliwiłoby zawarcie umowy, gdyż zgodnie z deklaracją powódki zawierała ona ze swymi kontrahentami wyłącznie umowy sprzedaży.

Wobec powyższego w sprawie nie zachodzą okoliczności warunkujące zwolnienie pozwanej z odpowiedzialności zgodnie z przepisami regulującymi umowę kontraktacji. Do okoliczności tych nie należą także występujące wiosną anomalie pogodowe, które stanowią immanentny element działalności rolniczej - są wpisane w ryzyko jej prowadzenia. To w gestii przedsiębiorcy, zatem profesjonalisty, leży radzenie sobie z konsekwencjami takiego stanu rzeczy.

Reasumując należy stwierdzić, że skoro z uwagi na występujące anomalie pogodowe nie było możliwości zebrania z pól wystarczającej ilości zboża spełniającego określone wymogi jakościowe, pozwana mogła spełnić swe zobowiązanie wobec powódki, kupując pszenicę na rynku. Wobec tego, że nie uczyniła ona zadość temu zobowiązaniu i popadła w zwłokę w spełnieniu świadczenia na skutek niedochowania należytej staranności w uzyskaniu zboża odpowiedniej ilości i jakości, apelujący miała prawo skorzystania z art. 479 k.c., w świetle którego jeżeli przedmiotem świadczenia jest określona ilość rzeczy tylko co do gatunku, wierzyciel może w razie zwłoki dłużnika alternatywnie albo nabyć na jego koszt taką samą ilość rzeczy tego samego gatunku, albo żądać od dłużnika zapłaty ich wartości, zachowując w obu przypadkach roszczenie o naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki.

Jednocześnie brak jest przeszkód, by wierzyciel zawarł umowę z innym podmiotem i nabył od niego taką samą ilość rzeczy tego samego gatunku, ale nie obciążał dłużnika kosztami zakupu wobec skorzystania z drugiego z wymienionych uprawnień, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie. W świetle wskazanego przepisu ciążyący na dłużniku obowiązek zapłaty wartości rzeczy oznacza obowiązek zapłaty sumy, za którą można by rzeczy te kupić, zatem ceny wolnorynkowej, zaś chwilą miarodajną dla właściwego ustalenia ceny wolnorynkowej i określenia należnej wierzycielowi kwoty jest chwila, kiedy dłużnik obowiązany był spełnić swoje świadczenie. Należy podkreślić, że w przypadku umowy wzajemnej, wierzyciel może domagać się jedynie różnicy ceny, gdyż kwotę uzgodnioną z dłużnikiem musiałby jemu zapłacić. Dlatego też prawidłowo powódka uznała, że wysokość roszczenia powinna odpowiadać różnicy pomiędzy ceną zboża ustaloną w umowie a ceną rynkową za okres, kiedy dostawa zboża miała być zrealizowana.

Rozpoznając niniejszą sprawę wskazać nadto należy, że, w ocenie Sądu II instancji, brak jest podstaw do przyjęcia, że w przypadku poinformowania dłużnika przez wierzyciela o skorzystaniu z pierwszego alternatywnego uprawnienia wynikającego z art. 479 k.c., a następnie cofnięcia takiego żądania i wskazania drugiego z żądań wynikającego z tegoż przepisu, istnieją przeszkody do skutecznego dochodzenia przez wierzyciela tegoż drugiego żądania. Wprawdzie analiza treści oświadczenia skarżącej z dnia 11 października 2010r. wskazuje, że apelująca nie tylko poinformowała pozwaną, że skorzystała z pierwszego z /w uprawnienia, ale nadto wezwała ją do spełnienia związanego z tym obowiązku, jednak w okresie pomiędzy tym pismem i pismem z dnia 29 października 2010r., prostującym poprzednie wezwanie, także w zakresie żądanej kwoty (obniżając ją), pozwana nie wykonała ciążącego na niej obowiązku. W tej sytuacji nie można odmówić skarżącej prawa zmiany swojego stanowiska, i w konsekwencji skutecznego domagania

się zapłaty wartości zboża niedostarczonego przez pozwaną, oczywiście pomniejszonej o kwotę wynikającą z łączącego strony kontraktu, w miejsce równowartości kwoty, za którą powódka nabyła przedmiotową ilość zboża (również pomniejszoną w powyższy sposób). Nadto wskazać należy, że ustawodawca nie zmusza jednak wierzyciela do kupna rzeczy na koszt dłużnika. Wybór jednego z uprawnień jest prawem wierzyciela, który korzystając z jednego z nich nie musi niczym tego uzasadniać. Równocześnie od uznania wierzyciela zależy sposób wykorzystania sumy pieniężnej uzyskanej w trybie art. 479 k.c. Może on je przeznaczyć na nabycie stosownej ilości rzeczy, które miał otrzymać od dłużnika, a może zatrzymać otrzymany ekwiwalent pieniężny do swojej dyspozycji (T. Wiśniewski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2007, s. 616).

Skarżąca wskazała, że za podstawę wyliczenia wysokości roszczenia przyjęła cenę rynkową pszenicy konsumpcyjnej uzgodnioną z innymi kontrahentami na początku października 2010r. (po upływie terminu do wykonania umowy przez pozwaną), a także określając ją w oparciu o ceny proponowane przez sprzedawców na giełdach rolnych. Tak ustalona wysokość ceny rynkowej została potwierdzona przez świadka M. P., zajmującą się zawodowo pośrednictwem w handlu zbożem. Brak było jednocześnie podstaw do powołania biegłego sądowego celem określenia wysokości tej ceny, gdyż pełnomocnik pozwanej na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 września 2012r. przyznał twierdzenie powódki, że w województwie (...) średnia cena rynkowa pszenicy w październiku 2010r. wynosiła 800 zł za tonę. Trafnie zatem powódka określiła w pozwie wysokość żądania na kwotę 300.000 zł netto, jako stanowiącą różnicę pomiędzy ceną 1.000 ton pszenicy obliczoną na podstawie przyjętej przez powódkę ceny rynkowej w wysokości 800 zł netto za tonę – 800.000 zł, a wartością pszenicy obliczoną na podstawie ceny uzgodnionej w przedmiotowym kontrakcie, tj. 500 zł netto za tonę – 500.000 zł.

W oparciu o powyższe rozważania i ustalenia Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu, przy czym początkową datę odsetek Sąd ten ustalił zgodnie z art. 481 §1 k.c., od dnia 10 listopada 2010r., tj. od dnia, w którym upłynął termin zapłaty w/w kwoty.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 – zwanego dalej „rozporządzeniem”) Sąd Apelacyjny w pkt. II. 2 wyroku zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego o kosztach postępowania I -instancyjnego w sposób wskazany w sentencji.

Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny w punkcie I. 3 zmienił rozstrzygnięcie zawarte w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd ten orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia.